

Sklep z Ptasimi Piórami promuje województwo

17 mar 2010 15:03 Autor: mmarkiewicz



Nowa płyta zespołu „Ulica Mandelsztama” to kolejny produkt zachodniopomorskich artystów, który będzie promować nasz region.

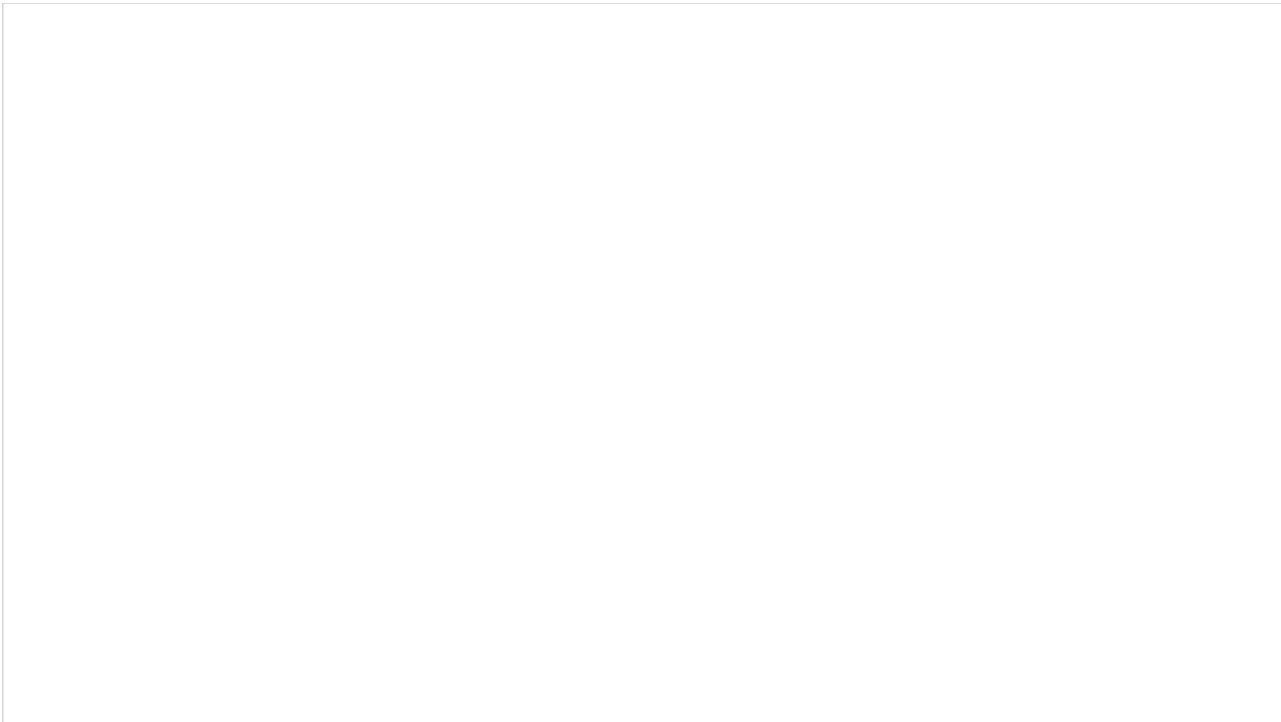
Zdaniem wicemarszałka województwa Witolda Jabłońskiego, odpowiedzialnego za kulturę, istotnym elementem rozwoju kultury w naszym regionie jest wsparcie lokalnych twórców.

– *Artyści wywodzący się z naszego regionu stanowią świetną wizytówkę naszego województwa, dlatego podejmujemy działania wspierające ich twórczość. Egzemplarze nowej płyty Sklepu z Ptasimi Piórami zostały opatrzone w logo i kolory województwa zachodniopomorskiego. W roku ubiegłym podobną promocją otoczyliśmy książki lokalnych pisarzy. Były to m.in. „Wariant do sprawdzenia” Krzysztofa Niewrzędy, „Capcarap” Artura Daniela Liskowackiego czy „Książka” Dariusza Bitnera. Płyty, książki są szczególną formą promocji województwa, wyróżniającą nas spośród innych regionów – mówił wicemarszałek Jabłoński podczas konferencji 17 marca br., na której zaprezentowano album z „Ulicą Mandelsztama”.*

Na stronie wewnętrznej okładki płyty możemy przeczytać króciutkie uzasadnienie, skąd wziął się ten muzyczny ukłon złożony Poezie.

„Ulica Mandelsztama” nie pojawiła się znikąd. Jest ważnym etapem historii artystycznego Szczecina – i to zamkniętej w szczególnej formie. Jej początki sięgają czasu stanu wojennego, kiedy to Teatr Kana w 1982 r. wystawił spektakl „Księga...” w reżyserii Zygmunta Duczyńskiego. Spektakl był grany poza cenzurą i mimo braku jakichkolwiek oficjalnych informacji o datach i miejscach przedstawienia, ściągał tłumy. Ryszard Leoszewski skomponował muzykę do kilku wierszy wykorzystanych w pamiętnym przedstawieniu. Teraz, będąc bogatszym o doświadczenie i właściwe jego pokoleniu, odnalazł w poezji Mandelsztama nie tyle cierpienie, choć i ono dało o sobie znać, co jasną stronę ludzkiej duszy. Te iskierek prawdziwego człowieczeństwa, które tropił poeta w łagrowym bloku i niósł niczym najcenniejszy skarb. Bo też skarbem niewątpliwym w tamtym nieładnym świecie były okrucieństwa szlachetności, myśli pogodne i jasne, wiara w czystość intencji, szacunek i bliskość drugiej osoby – zwyczajna prawda i uczciwość. Bez wątplenia rodzajem cudu, lub szaleństwa, mogłaby się wydawać wiara w świat prawdziwych wartości. W ten świat człowieka, który choć okaleczony i upodlony do granic rozpaczy, ciągle kierował spojrzenie ku temu, co nadawało istnieniu jakiś sens.

Galeria



[1]



[2]

https://www.archiwum-wzp.pl/biuro-prasowe/aktualnosci-archiwum/sklep-z-ptasimi-piorami-promuje-wojewodztwo?mobile_switch=standard